

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 5 2.02.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Bo moje oczy ujrzały Twoje
zbawienie, któreś przygotował
wobec wszystkich narodów*
Łk 2, 30-31



NR IND. 371521
KOD CN- 4902 90 00

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

**Wszyscy potrzebujemy
PRZEBUDZENIA
KONTEMPLATYWNEGO**

**POWAŻNA
SPRAWA**
Poczucie humoru
w Kościele

**DLA DOBRA
OBU NARODÓW**
Polacy ratują zabytki
na Ukrainie

**NADZIEJA
I ŻAŁOBA**
Urodzeni
po śmierci ojca



DROGA NADZIEI

POMOCE DUSZPASTERSKIE NA WIELKI POST 2025

ostatnia belka
(śmierć Jezusa na krzyżu)
jest wymienna
(Jezus Zmartwychwstał)



wsuwane belki
obrazujące sceny na Golgocie
(do samodzielnego wycięcia)

baza makiety
z nacięciami umożliwiającymi
wsunięcie belek

ZESTAW DLA DZIECI

- baza makiety (ścianka)
- + 5 belek z kolejnymi planami makiety
- + 1 belka dodatkowa (Zmartwychwstanie)



KOMPLET

- 10 zestawów dla dzieci
- Cena: 60,00 zł 57,00 zł

ZESTAW DLA PARAFII

- baner (60 x 160 cm)
- dekoracja kościoła

Cena: 129,00 zł
Stelaż: 79,00 zł



PLAKAT

do powieszenia w gablocie
Gratis



HOMILIE W PDF

Cena: 25,00 zł



ZAMÓWIENIA:

tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Rozpraszać ciemności
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Nagrodzona wierność
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 W kierunku kontemplacji i relacji
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD
- 18 Lubię się umalować i włożyć ładną sukienkę – rozmowa z Anną Szcześniak, dziewczyną konsekrowaną
KS. WOJCIECH NOWICKI
- 22 Gałąź komików i błogosławionych
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 26 Dyplomacja nadziei remedium na XXI wiek?
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 28 Poczucie humoru – poważna sprawa
KS. ARTUR STOPKA
- 30 Kasandra w sutannie: ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski
SZYMON BOJDO

dla duszy

- 32 Gromnica: świeca wyzwolenia
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 34 Polacy ratują zabytki na Ukrainie
KAROLINA STERNAL
- 38 Spóźnieni na chipową rewolucję
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 40 Gaza: między Waszyngtonem a Kremlem
JACEK BORKOWICZ

zielone strony

- 42 Stawiamy na mobilność bliższą Ewangelii
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

- 44 Urodzeni po śmierci ojca
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 48 Martin Pollack i rozliczenia z historią
NATALIA BUDZYŃSKA
- 50 Animacje w kinie: *Flow* i *Dziki robot*
DAMIAN JANKOWSKI
- 52 Portrety Adama Bałdycha
MARTA SZOSTAK
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Magdalena Józwiak o ekumenicznym potencjale kobiet
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 36 Techno-oligarchia i miliony
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 Nawet dobroczynność wprzęgnięto w politykę
PIOTR ZAREMBA
- 47 Misja pokojowa Kościoła?
TOMASZ KRÓLAK
- 54 Everest: szczyt komercji
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT Z OKŁADKI

Potrzebą Kościoła w Polsce jest powszechne przebudzenie kontemplatywne oraz budowanie dojrzałego duszpasterstwa relacyjnego



32

DLA DUSZY

Ostatnie święto odnoszące się do Bożego Narodzenia jest nie tylko jednym z najstarszych, ale też jednym z podkreślających rolę Maryi. Pierwotnie miało jednak wyraźnie chrystologiczny charakter



48

KULTURA I CZAS WOLNY

Zmarł Martin Pollack, austriacki eseista, przyjaciel Polski, który w swoich książkach pisał o niewygodnych prawdach

Szukaj nas na:  

Czas na Kościół kontemplatywno-relacyjny

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W tę niedzielę zbiega się czwarta niedziela w ciągu roku ze Świętem Ofiarowania Pańskiego, a co za tym idzie, również Dniem Życia Konsekrowanego. Zatrzymajmy się na tym ostatnim wątku. Na początek trochę statystyk.

Na stronie Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych znajdziemy bieżące informacje o liczbie sióstr w Polsce. I tak na ostatni dzień minionego roku było 14 871 profesek wieczystych, 353 profesek czasowych, 66 nowicjuszek i 69 postulantek. Czyli, mówiąc w pewnym skrócie, ponad 15,3 tys. sióstr zakonnych. Na terenie naszego kraju działa 110 zakonów czynnych, które mają łącznie 1926 domów zakonnych. Za granicą pracują 1663 siostry.

Ze strony internetowej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce dowiadujemy się, że do 28 lutego trwa zbieranie aktualnych danych. Z danych ubiegłorocznych wynika, że w Polsce mamy 59 męskich zgromadzeń zakonnych, do których należy 10 703 zakonników.

Ostatecznie nie jest wcale łatwo powiedzieć, ile osób konsekrowanych żyje w Polsce, bo do podanych liczb trzeba dodać tych, którzy należą do stowarzyszeń życia apostołskiego i instytutów świeckich. Ponadto są jeszcze indywidualne formy życia konsekrowanego: dziewice konsekrowane, których według danych z kwietnia ubiegłego roku było 427, wdowy – tych było 419, i pustelnicy.

Patrząc na same liczby, można powiedzieć, że o ile generalnie w ostatnich latach mówimy o spadku liczby zakonników i zakonnic, na co wpływ ma demografia i niska liczba powołań, za-

równo do seminariów diecezjalnych, jak i zakonnych, o tyle obserwuje się wzrost liczby osób, które podejmują indywidualne formy życia konsekrowanego.

Zastanawiam się, na ile jest to obraz zmian społecznych, jakie zaszły w świecie. W warunkach demokracji liberalnych i w społeczeństwach silnie zatimizowanych i zindywidualizowanych wizja życia, w którym obowiązują ścisłe reguły i określony z góry strój, może wydawać się nie do przeskoczenia. Choć czyniąc za dość dziennikarskiej rzetelności trzeba przyznać, że w perspektywie ostatnich lat nie maleje liczba kandydatów do zakonów kontemplacyjnych, a więc o surowszej regule.

Inną sprawą jest klimat, który panuje dziś wokół Kościoła instytucjonalnego, co przenosi się na odbiór osób, które wkładają sutannę czy habit. Bywa, że obecność tego stroju usztywnia, uniemożliwia budowanie relacji, zabija rozmowę, czasem ukierunkowuje ją jedynie na tematy związane z nadużyciami. Ci, którzy mogą sobie pozwolić na spotkanie z innymi bez stroju przynależnego księdzu czy zakonnikowi, mogą nieraz doświadczyć, jak pozytywnie potrafią być zaskoczeni ludzie, gdy nagle dowiadują się, że rozmawiają z osobą duchowną czy konsekrowaną. Nie chcę wyciągać z tego zbyt daleko idących wniosków, ale z całą pewnością do przemyślenia są powody, dla których wiele osób usztywnia się na widok koloratki czy habitu, nie jest zdolnych do otwartej dyskusji albo wchodzi na drogę agresji.

Zastanawiam się, czy w sytuacji, gdy dla wielu osób Kościół jako instytucja się skompromitował (niezależnie od tego, czy tak rzeczywiście jest), być może rodzi się przestrzeń do działania

świeckich oraz świeckich konsekrowanych. Może właśnie dlatego rokrocznie przybywa w naszym kraju dziewic czy wdów konsekrowanych. Być może tam, gdzie nie dociera dziś koloratka czy habit, może dotrzeć ktoś, kto na co dzień niczym się nie wyróżnia, pracuje jak wielu innych i jest ukrytym znakiem dla świata, który ujawnia się w odpowiednim momencie. Między innymi o tym rozmawiam z Anną Szcześniak, dziewczcią konsekrowaną archidiecezji łódzkiej.

A skoro mowa o świeckich, to warto zwrócić do tekstu Weroniki Frąckiewicz, która pisze wprawdzie o tercjarzach dominikańskich, ale można z niego wyczytać ciekawą propozycję duchowej drogi dla świeckich związanych z konkretną zakonną duchowością.

Na koniec chciałbym zachęcić do tekstu, który otwiera temat numeru. Ważnego, bo w jakiejś mierze programowego dla Kościoła. Wydaje się, że żyjemy w czasach, w których zmienia się jego styl działania. Model rytualno-feudalny zastępuje kontemplatywno-relacyjny. Na czym ów model polega i dlaczego jest bliższy Ewangelii, wyjaśnia karmelita Mateusz Filipowski. A jako zachętę pozostawiam ten fragment: „Chodzi o zasadnicze przejście od relacji skośnych do relacji braterskich. Od feudalizmu do relacyjności. O postawę, którą prezentował św. Augustyn: «Dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem»”.

A ja na koniec dodam jeszcze, że od tego numeru cena „Przewodnika Katolickiego” będzie wynosiła 12 zł. Mam nadzieję, że dobre treści naszego tygodnika rekompensują tę podwyżkę i nasi Czytelnicy pozostaną z nami.

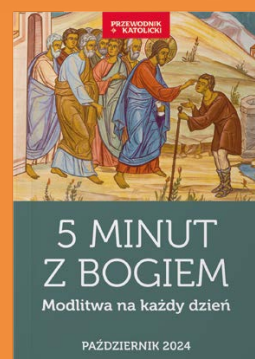
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



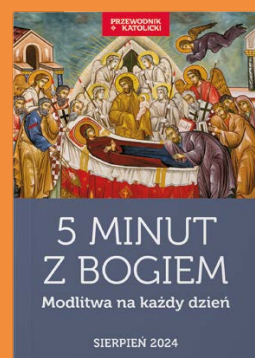
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Religia w szkole

Katecheci protestują

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich (SKŚ) wyraziło stanowczy sprzeciw wobec zredukowania lekcji religii do jednej godziny w tygodniu oraz umieszczania jej w planie lekcji przed lub po przedmiotach obowiązkowych. „Dyskryminacja uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy chcą, by ich dzieci uczęszczały na lekcje religii albo etyki, stanie się oczywista” – można przeczytać w stanowisku SKŚ. „W okresie do końca września, a nawet października, według danych wskazanych przez MEN pracę straci 10 tys. świeckich katechetów. Według naszych szacunków będzie to o kilka tysięcy osób więcej, a część będzie miała drastycznie ograniczony wymiar zatrudnienia. Konsekwencją będą ludzkie dramaty (...) Nigdy w historii polskiego szkolnictwa żadna grupa nauczycieli nie doświadczyła takiej dyskryminacji w zatrudnieniu, jak nauczyciele religii – podkreślają autorzy pisma.

Kościół będzie bronił praw rodziców i uczniów

Te zmiany są działaniem naruszającym prawo, a przecież konstytucja mówi, że „organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa” – powiedział w rozmowie z KAI bp Wojciech Osiał. Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego w Episkopacie zapytany o odwołanie się do instancji międzynarodowych odpowiedział: „Kościół ma prawo wykonać wszystkie możliwości prawne w obronie praw rodziców i uczniów”.

Rodzice mogą poprzeć

Posyłam dziecko na lekcję religii – to akcja, która ma na celu pokazanie, że rodzice w Polsce wspierają nauczanie religii w szkołach. „Zachęcamy do udostępniania świadectw, że dzieci uczęszczą na lekcje religii. W obecnych czasach, gdy religia jest często marginalizowana, ważne jest, by pokazać wsparcie dla tej formy edukacji” – apelują organizatorzy kampanii. Takie poparcie można wyrazić za pośrednictwem strony: www.posylamdzieckonareligie.pl.



Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań

Będzie jedna data Wielkanocy?

Papież na ekumenicznych niesporach: przyjmijmy wspólną datę świętowania Wielkanocy. Wszyscy otrzymaliśmy tego samego Ducha i to jest fundamentem naszej drogi ekumenicznej – powiedział papież Franciszek w czasie drugich niesporów w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, którym przewodniczył 25 stycznia w rzymskiej bazylice św. Pawła za Murami na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań. Zachęcił „do dawania świadectwa rosnącej jedności” między wyznawcami Chrystusa i wezwał „do podjęcia zdecydowanego kroku w kierunku jedności” w postaci przyjęcia „wspólnej daty świętowania Wielkanocy”.

Papież przypomniał, że „Jubileuszowy Rok Nadziei, obchodzony przez Kościół katolicki”, zbiega się z 1700. rocznicą „pierwszego wielkiego soboru powszechnego”, Soboru Nicejskiego, który „podjął starania, aby zachować jedność Kościoła w bardzo trudnym czasie”. Ojcowie

Dąbrowa Górnicza

Skandalista ukarany

Stolica Apostolska poinformowała biskupa sosnowieckiego, że Tomasz Z. został karnie przeniesiony do stanu świeckiego. To w jego mieszkaniu na plebanii w jednej z parafii w Dąbrowie Górniczej w sierpniu 2023 r. odbyła się impreza z udziałem kilku mężczyzn. Jeden z nich stracił przytomność, a wezwanych na miejsce ratowników nie chciano wpuścić do mieszkania. Interweniowała również policja.

Sosnowiecka kuria poinformowała, że 18 stycznia „otrzymała pismo z watykańskiej Dykasterii ds. Duchowień-

soborowi „jednogłośnie zatwierdzili Credo, które wielu chrześcijan nadal odmawia w każdą niedzielę podczas Eucharystii”. „Jest to wspólne wyznanie wiary, które wykracza poza wszelkie podziały, jakie zraniły Ciało Chrystusa na przestrzeni wieków. Rocznica Soboru Nicejskiego jest zatem rokiem łaski, okazją dla wszystkich chrześcijan, którzy powtarzają to samo Credo i wierzą w tego samego Boga: odkryjmy na nowo wspólne korzenie wiary, strzeżmy jedności!” – wezwał papież. Dodał, że „w obecnym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijań możemy przeżywać rocznicę Soboru Nicejskiego również jako wezwanie do wytrwania na drodze do jedności”. „Opatrznościowo, w tym roku Wielkanoc będzie obchodzona tego samego dnia zarówno w kalendarzu gregoriańskim, jak i juliańskim, dokładnie podczas tej ekumenicznej rocznicy. Ponawiam mój apel, niech ta zbieżność posłuży jako wezwanie dla wszystkich chrześcijan do podjęcia zdecydowanego kroku w kierunku jedności, wokół wspólnej daty świętowania Wielkanocy” – powiedział Franciszek.

stwa, w którym Stolica Apostolska poinformowała Biskupa Sosnowieckiego, że Tomasz Z. został karnie przeniesiony do stanu świeckiego. Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego Kuria Diecezjalna poinformowała o decyzji Stolicy Apostolskiej najpierw samego zainteresowanego. Obecnie przekazujemy tę informację duchowieństwu, wiernym i wszystkim, których ta sprawa poruszyła”.

Przy okazji przypomniano, że wszystkie okoliczności zdarzenia z sierpnia 2023 r. będą także przedmiotem prac Komisji „Wyjaśnienie i Naprawa” spraw wrażliwych Diecezji Sosnowieckiej, którą powołał bp Artur Ważny.

Centralne obchody Dnia Islamu

„Chrześcijanie i muzułmanie: ugasić ogień wojny i zapalić światło pokoju” – te słowa były hasłem obchodzonego po raz 25. Dnia Islamu w Kościele katolickim w Polsce. Obchody miały miejsce 26 stycznia w Katowicach.

Bp Henryk Ciereszko mówił o dobru, jakim jest pokój. – Pokój jest zawsze uznawany jako jedno z naczelných dóbr ludzkości, poszczególnych narodów i społeczności. Pokój jest święty dla wyznawców wszystkich religii, jest darem Boga złożonym w ręce człowieka. Wojna jest zawsze porażką, przegrana, dramatem dotykającym wszystkich – zauważył i nawiązał do przesłania, jakie aniołowie skierowali do pasterzy w momencie przyjścia Jezusa na świat.

– Dzisiaj, gdy świat doświadcza licznych konfliktów i podziałów, tematyka

pokoju międzyreligijnego nabiera szczególnego znaczenia – zauważył mufti Youssef Chadid z Ligi Muzułmańskiej RP i podkreślił, że ugaszenie ognia konfliktów to zadanie dla chrześcijan i muzułmanów. Przypomniął również słowa papieża Franciszka z tegorocznego przesłania z okazji Ramadanu: „Nie ma świętych wojen, tylko pokój jest święty”. – Z perspektywy islamu pokojowe współistnienie z chrześcijanami oraz innymi ludźmi wiary jest nie tylko możliwością, ale i religijnym obowiązkiem – dodał.

Podczas spotkania odczytano wybrane fragmenty Biblii i Koranu oraz przewidziano czas na wspólną modlitwę. Modlono się du’a – muzułmańską modlitwą spontaniczną oraz przygotowanymi specjalnie na ten dzień wezwaniami modlitwy wiernych, które zakończono modlitwą *Ojcze nasz*. W atmosferze modlitewnego skupienia chrześcijanie i muzułmanie przekazali sobie znak pokoju.

Eucharystyczny Ruch Młodych

Ruszyły zapisy na Festiwal Eucharystii

1 lutego rozpoczęły się zapisy na Festiwal Eucharystii, organizowany z okazji stulecia Eucharystycznego Ruchu Młodych. Odbędzie się on w Pniewach w dniach od 16 do 18 maja.

Podczas pierwszego dnia – Dnia Słowa – będzie można usłyszeć katechezę i świadectwo ks. Sebastiana Koseckiego. Drugi, najważniejszy dzień wydarzenia, to Dzień

Chleba, w czasie którego będzie można przeżyć wszystkie formy kultu Eucharystii: procesję, adorację oraz Eucharystię, którą odprawi kard. Grzegorz Ryś. Śpiew i uwielbienie poprowadzą znane zespoły: MałeTGD oraz niemaGOTu. Trzeci dzień to Dzień Posłania, podczas którego Mszę odprawi abp Stanisław Gądecki.

Festiwal Eucharystii skierowany jest nie tylko do obecnych członków Eucharystycznego Ruchu Młodych, ale także do wszystkich ludzi, którzy pragną oddać cześć Jezusowi Eucharystycznemu. Zapisywać można się do końca marca. Szczegóły na stronie www.erm.pl/100-lecie.

Waszyngton

Marsz dla życia

W mojej drugiej kadencji ponownie staniemy dumnie w obronie rodzin i życia. Będziemy chronić nasze zdobycze, działać na rzecz zaferowania miłującej pomocy matkom i rodzinom oraz promować adopcję. Ponownie staniemy dumnie w obronie rodzin i życia, koncentrując się na kwestii ułatwienia wyboru życia – stwierdził w przesłaniu wideo do uczestników 52. waszyngtońskiego Marszu dla Życia prezydent USA Donald Trump.

W marszu, który odbył się w piątek 24 stycznia, uczestniczyły dziesiątki tysięcy ludzi. Wśród nich był wiceprezydent J.D. Vance. – Chcę więcej dzieci w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Chcę więcej szczęśliwych dzieci w naszym kraju. I chcę pięknych młodych mężczyzn i kobiet, którzy chętnie powitają je na świecie i chętnie je wychowają. A zadaniem naszego rządu jest ułatwienie młodym matkom i ojcom posiadania dzieci, ich zrodzenia i powitania ich jako błogosławieństwa – powiedział do tłumu, podkreślając znaczenie prawdziwej kultury życia i potrzeby prowadzenia polityki prorodzinnej.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo,
Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska,
ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem),
Weronika Frąckiewicz,
Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego,
dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska,
Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina
i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak,
Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska,
Tomasz Budnikowski, Anna Druś,
Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje),
Michał Kłosowski, Tomasz Królak,
ks. Maciej K. Kubiak (Neapol),
bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP,
Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje),
Karolina Sternal, ks. Artur Stopka,
Angelika Szelaągowska-Mironiuk, Marta Szostak,
Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik,
Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 188,50 zł
półrocznej – 364 zł
rocznej – 676 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





80. rocznica wyzwolenia Auschwitz

Ta pamięć nie może zostać zapomniana

27 stycznia obchodziliśmy 80. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. W uroczystościach wzięło udział około trzech tysięcy gości, w tym delegacje prawie 60 państw i organizacji międzynarodowych. Najważniejszymi gośćmi była jednak grupa około 50 Ocalałych.

80 lat to niemal całe ludzkie życie, dlatego ta rocznica mogła być ostatnią szansą, by przybyć na teren dawnego obozu i zmierzyć się z tą tragiczną historią – zwrócił na to uwagę w rozmowie z KAI ks. Manfred Deselaers, niemiecki ksiądz, który od 35 lat pracuje w Oświęcimiu i niemal od początku związany jest z tamtejszym Centrum Dialogu i Modlitwy. Ale pamięć o Auschwitz dotyczy nie tylko ich.

– Pamięć o Auschwitz nie może zostać zapomniana. To jest kluczowe. Dlatego niemal cały świat pragnie tu przyjeżdżać, bo Auschwitz pozostaje symbolem uniwersalnym, przestrzenią, która zmusza do refleksji nad historią, człowieczeństwem i odpowiedzialnością za przyszłość – powiedział ks. Manfred Deselaers. PJ

Święto Ofiarowania Pańskiego

2 lutego 2025

Rozpraszać ciemności

Światło na oświecenie pogan – ta mocna fraza z kantyku Symeona nadaje świętowaniu Ofiarowania Pańskiego właściwy ton. Została przetłumaczona na zwyczaj święcenia i zapalania w kościołach świec, które zyskały z czasem niebanalny tytuł „gromnic” – jako zapalanych także w czasie burzy dla ochrony przed gromami. Zwyczaj używania świec tworzy – co jeszcze istotniejsze – liturgiczną aluzję: jak uroczyste wniesienie Jezusa do świątyni 40 dni po Bożym Narodzeniu obwieszcza, że jest On światłością świata, tak Wigilia Paschalna, wieńcząca 40-dniowy Wielki Post i rozpoczynająca się od orędzia na część świecy paschalnej (*Exsultet*), jest ogłoszeniem zwycięstwa nad ciemnością Tego, który jest światłością świata.

Świeca posiada program wpisany w siebie. Chociaż jest zawsze wystawiona na podmuchy, które mogą odebrać jej płomień, daje światło i odrobinę ciepła, które pozwalają odnaleźć się w ciemnościach, uwierzyć w swoje siły, ruszyć do przodu. Zarazem jednak, pomagając nam odnaleźć drogę, traci siebie. Podobnie ma też być z tymi, którzy noszą miano utworzone od imienia Chrystusa. I my – mimo wszel-

kich wystawiających nas na ryzyko słabości – możemy i mamy nieść innym odrobinę światła, ciepła, nadziei i miłości. Nie da się jednak tego czynić, nie tracąc siebie, nie ofiarowując siebie hojnie innym w darze.

Właściwie wszyscy bohaterowie przywoływani w opowieści o ofiarowaniu – nie tylko, co oczywiste, Jezus, ale i Jego Matka, Józef, Symeon i prorokini Anna – na różne sposoby ilustrują tak przedstawiony ideał. Niosą życie i światło innym, umierając dla siebie i swoich życiowych planów. Mają stać się dla nas inspiracją. Kościół nie bez powodów wiąże jednak od dawna święto Ofiarowania także z ideałem życia konsekrowanego. Od wieków przecież rzesze tych, którzy decydują się na życie w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości, są żywą pochodnią wskazującą współczesnemu światu drogę do Chrystusa. Tak, tak, wszyscy to wiemy – zdarza się, że to nie wychodzi. Pochodnia bardziej kopci, niż świeci... Bądźmy jednak wdzięczni za sytuacje – tak liczne przecież – gdy wychodzi. I starajmy się razem, by jak najczęściej – zawsze! – wychodziło. Pomóżmy Chrystusowi w rozpraszaniu ciemności!

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy jest we mnie pragnienie i gotowość, by włączyć się w niesienie światu Chrystusowej światłości?



Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

MI 3, 1-4

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Hbr 2, 14-18

Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i Jezus także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał, będąc doświadczany, w tym może przyjąć z pomocą tym, którzy są poddani próbom.



Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Łk 2, 22-40

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według

zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.

Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo

Mieszkańcy wracają po zawarciu porozumienia o zawieszeniu broni w wojnie między Izraelem a Hamasem na terytorium Palestyny.

Strefa Gazy, 21 stycznia 2025 r.

FOT. OMAR AL-QATTA/AF/FP/EAST NEWS

podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napędzając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 3 lutego Hbr 11, 32-40 | Mk 5, 1-20

WTOREK 4 lutego Hbr 12, 1-4 | Mk 5, 21-43

ŚRODA 5 lutego św. Agaty, dz. i m. Hbr 12, 4-7.11-15 | Mk 6, 1-6

CZWARTEK 6 lutego św. mm. Pawła Miki i tow. Hbr 12, 18-19.21-24 | Mk 6, 7-13

PIĄTEK 7 lutego Hbr 13, 1-8 | Mk 6, 14-29

SOBOTA 8 lutego Hbr 13, 15-17.20-21 | Mk 6, 30-34

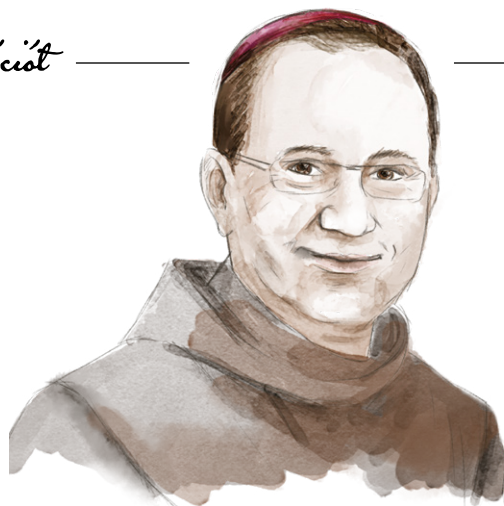
Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitwniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



**5 MINUT
Z BOGIEM**

Modlitwa na każdy dzień

LUTY 2025



Nagrodzona wierność

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Starzec Symeon i prorokini Anna, którzy spotkali Świętą Rodzinę w jerozolimskiej świątyni, przypominają nam o wartościach, które dziś straciły cenę w oczach świata. A mówimy tutaj o wartościach, dzięki którym w naszych sercach i duszach nadzieja pozostaje nie naruszona, choćby przenikały je miecze bóleści, których życie nie szczędzi nikomu. Te wartości to wierność, cierpliwość i posłuszeństwo.

W świątyni jerozolimskiej widzimy więc dziś osoby, które uwierzyły Bogu i choć życie mówiło im: „to się nie stanie”, w tej wierności trwały niewzruszenie, a Pan nagroził ich wytrwałością. Jedno spotkanie sprawiło, że Symeon i Anna odeszli z tego świata jako ludzie spełnieni. Dziś wielu powiedziałoby: życie spędzone na oczekiwaniu jest udręką, zazwyczaj bezsensowną. Trzeba jednak znać swoje serce i wiedzieć, czego tak naprawdę oczekujemy. Trzeba też wybierać takie sprawy i takie osoby, dla których życie warte jest czekania. Symeon i Anna wybrali Boga. Uwierzyli Temu, który jest wierny swoim obietnicom i nie łamie danego słowa. Zdali się na Tego, który ich stworzył z miłości i z miłością towarzyszył im każdego dnia.

Byli to także ludzie nieskończenie cierpliwi. W życiu, by doczekać spełnienia, trzeba być niezwykle cierpliwym. Brzmi to niemal obraźliwie w kulturze, która nakazuje: nie czekaj, tylko zdobywaj! To kultura, która pielęgnuje w nas przeświadczenie, że wszystko mamy na wyciągnięcie ręki, wystarczy tylko sięgnąć. Ten komunikat wzmocniony jest dodatkowym przekazem: wartość ma tylko to, co możemy dostać od razu. Cierpliwość jest przereklamowana. Owszem, cierpliwość, w której nie ma miłości, jest tylko nierozumnym uporem, skostnieniem i zamknięciem na to, co nowe. Mądra miłość jednak odrzuca pośpiech, bo on

Łk 2, 22-40

*Bo moje oczy ujrzały
Twoje zbawienie*

jest złym doradcą. Sędziwy wiek dwojga proroków jerozolimskich wskazuje na jedno: nieskończona jest miara cierpliwości, gdy ufamy, że dana nam obietnica się wypełni, gdy tęsknimy do tego tak mocno, że gotowi jesteśmy poświęcić życie. Aby doczekać spełnienia, potrzebne jest przecież dojrzewanie. A ono nie dzieje się z dnia na dzień. To żmudny proces, a nie bieg z przeszkodami.

Posłuszeństwo to trzecia cecha sędziwych proroków. Ona również nie brzmi atrakcyjnie w cywilizacji, dla której niezależność i wolność są naczelnymi wartościami. Posłuszeństwo jednak nie wyklucza wolności. A posłuszeństwo Bogu jest jak rozwinięcie skrzydeł i wystawienie ich na podmuchy Ducha Świętego. Najwyższy nie oczekuje od nas, że staniemy się Jego niewolnikami. Nie zabiera nam wolności, nie tłamsi osobowości. Przeciwnie! Na tym, co ludzkie, wraz z nami tworzy życie warte zdumienia i zachwyty, zaprasza do przygody, prowadzi na drogę rozwoju i miłości. To za natchnieniem Ducha Świętego Symeon przyszedł do świątyni, gdy Maryja i Józef przynieśli maleńkiego Jezusa. To dzięki posłuszeństwu tym natchnieniom Symeon mógł powiedzieć: „Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie”.

Obietnica została wypełniona w sposób niezwykle. Oto Symeon wziął w ramiona Mesjasza, tulił Go do swojego serca. Doświadczył takiej bliskości Boga, która w ówczesnym świecie była nie do pojęcia – mógł Go zobaczyć i dotknąć, tak jak my Go widzimy i dotykamy w każdej Eucharystii. Całym swoim życiem wyczekiwał pociechy Izraela, a gdy przyszła, ujrzął ją w maleńkim, bezbronnym Niemowlęciu. Miłość cierpliwa, wierna i posłusznna otwiera bowiem oczy na niespodziewane. Dzięki niej odkrywamy i spotykamy Boga, który z ufnością kochającego dziecka oddaje się w nasze ręce.

Myśleli, że dobrze Go znają...

Tamtego dnia, w Nazarecie, Jezus postawił swoich rozmówców przed koniecznością opowiedzenia się co do Jego tożsamości i misji. Nikt w synagodze nie mógł uniknąć zadania sobie pytania: czy On jest tylko synem cieśli, przypisującym sobie rolę, która Mu nie przysługuje, czy też rzeczywiście jest Mesjaszem, posłanym przez Boga, aby wybawił lud od grzechu? Ewangelista mówi nam, że mieszkańcy Nazaretu nie potrafili rozpoznać w Jezusie pomazańca Pańskiego. Myśleli, że zbyt dobrze Go znają, a to, zamiast ułatwić otwarcie ich umysłów i serc, blokowało ich niczym zasłona przesłaniająca światło.

To wydarzenie, ze wszystkimi należnymi analogiami, dotyczy dzisiaj również nas. Także dla nas są wyzwaniem obecność i słowa Jezusa; także my jesteśmy wezwani do uznania w Nim Syna Bożego, naszego Zbawiciela. Lecz może się nam przydarzyć, tak jak wówczas Jego rodakom, pomyśleć, że już Go znamy, że już wszystko o Nim wiemy, wzrastaliśmy razem z Nim, w szkole, w parafii, na katechezie, w kraju o kulturze katolickiej... Tak więc również dla nas jest On osobą bliską, „zbyt” bliską.

Anioł Pański w niedzielę 26 stycznia

To pełne czułości spotkanie Jezusa z Martą, o którym usłyszeliśmy w Ewangelii dzisiejszego wieczoru, uczy nas, że nawet w chwilach głębokiego osamotnienia nie jesteśmy sami i możemy nadal żywić nadzieję. Jezus daje życie, nawet wtedy, gdy wydaje się, że zgasła wszelka nadzieja. Po bolesnej stracie, chorobie, gorzkim rozczarowaniu, do-



nauczanie
papieskie



znanej zdradzie lub innych trudnych doświadczeniach, nadzieja może się zachwiać. O ile jednak każdy z nas może doświadczyć chwil rozpaczki lub spotkać ludzi, którzy stracili nadzieję, to Ewangelia mówi nam, że z Jezusem nadzieja zawsze się odradza, ponieważ On zawsze nas podnosi z popiołów śmierci, daje nam siłę, aby na nowo podjąć drogę, by zacząć od nowa. Jezus nas zawsze podnosi, daje nam moc podjęcia drogi, rozpoczęcia od nowa.

Nigdy nie zapominajmy: nadzieja nigdy nie zawodzi! Nadzieja nigdy nie zawodzi! Nadzieja jest liną, której trzymamy się jak kotwicy na plaży. I ona nigdy nie zawodzi! Jest to również ważne dla życia wspólnot chrześcijańskich, naszych Kościołów i naszych relacji ekumenicznych. Czasami jesteśmy przytłoczeni zmęczeniem, jesteśmy zniechęceni wynikami naszych wysiłków, wydaje nam się, że nawet dialog i współpraca między nami są pozbawione nadziei, niemal skazane na śmierć, a wszystko to sprawia, że doświadczamy tej samej udręki co Marta. Ale Pan przychodzi.

Nieszpory w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w sobotę 25 stycznia

Marzę o przekazie, który potrafiłby uczynić nas współtowarzyszami drogi wielu naszych braci i siostr, aby rozpalić na nowo w nich nadzieję w tych niespokojnych czasach. O przekazie, który jest w stanie przemówić do serca, wzbudzić nie reakcje emocjonalne zamknięcia i gniewu, lecz postawy otwartości i przyjaźni; który jest w stanie skupiać się na pięknie i nadziei, nawet w sytuacjach, zdawałoby się, najbar-

Papież Franciszek przewodniczy Mszy św. w Niedzielę Słowa Bożego i z okazji Jubileuszu świata mediów, dziennikarstwa i komunikacji w bazylice św. Piotra w Watykanie, 26 stycznia 2025 r.

FOT. VATICAN MEDIA/CATHOLIC PRESS PHOTO/IPA/
ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

dziej rozpaczliwych; wzbudzać zaangażowanie, empatię, zainteresowanie innymi. O przekazie, który uzdalniałby nas „do uznania godności każdego człowieka i do troszczenia się razem o nasz wspólny dom”. Marzę o przekazie, który nie sprzedaje iluzji i lęków, lecz potrafi dawać powody do nadziei.

Orędzie na 59. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Maryja rozpala się ufnością: jest „lampą o wielu światłach”, jak mówi Teofanes w swoim Kanonie Zwiastowania. Podaje się, jest posłuszna, robi miejsce: jest „komnatą oblubieńczą stworzoną przez Boga”. Maryja przyjmuje Słowo w swoim cielesnym i w ten sposób rozpoczyna największą misję, jaką kiedykolwiek powierzono kobiecie, ludzkiemu stworzeniu. Oddaje się na służbę, jest pełna wszelkich darów, nie jako niewolnica, ale jako współpracownica Boga Ojca, pełna godności i autorytetu, aby zarządzać, jak to uczyni w Kanie Galilejskiej, darami Bożego skarbu, aby wielu mogło czerpać z niego pełnymi garściami.

Uczmy się od Maryi, Matki Zbawiciela i naszej Matki, by otwierać uszy na Boże Słowo, przyjmować je i strzec, aby przemieniało nasze serca w przybytki Jego obecności, w gościnne domy, gdzie wzrasta nadzieja.

Audycja ogólna w środę 22 stycznia

Prymat sumienia człowieka wolnego

Najgłębszą potrzebą Kościoła w Polsce jest powszechne przebudzenie kontemplatywne w ludziach oraz budowanie dojrzałego duszpasterstwa relacyjnego. Potrzebujemy przejść od obowiązującego modelu rytualno-feudalnego do modelu kontemplatywno-relacyjnego.

MATEUSZ FILIPOWSKI OCD



Przez rytualność rozumiem tutaj postawę skostniałego przyzwyczajenia, aż do znudzenia się rzeczywistością, w której uczestniczę. To swoista mechaniczność wiary. Industrialne nastawienie do tego, co nazywamy duchowością, lecz pozbawiona jest ona wewnętrznego ognia. Powtarzamy schematy funkcjonowania, których nauczyliśmy się w przeszłości,

a które zwyczajnie sprawdzały się w naszych wspólnotach oraz gwarantowały nam – łechcąc nasze ego – liczby wiernych wypełniające kościelne ławy. Rytualizm w tym kontekście to brak refleksji nad rzeczywistością. Brak zastanowienia się nad otaczającym mnie światem oraz brak pogłębionej mistagogicznej świadomości nad misteriami, w których uczestniczę. I właśnie